Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 80.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 7 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27 5. 85	—4, 2	2 93	Wschodni słaby	Pogoda	
3	2	5. 32	+14. 2	5 38	Pł. Wschodni „	„	
	10	5. 65	+8. 8	4 21	Zachodni „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Przejrzawszy trzy pierwsze Numera zapowiedzianego *Dziennika Narodowego* przez H. Meciszewskiego, mamy sobie za obowiązek podać o tém piśmie równie jak i o kilkodniowo-starszym organie miejscowym pod nazwą *Jutrzenka* kilka uwag do publicznéj wiadomości, celem wykazania usiłowań każdego z osobna; i tak: Dziennik narodowy odznaczający się głównie artykułami wstępnemi jest, zdaniem naszém, jednem z pism, na którém u nas dotąd zbywało; dążność jego bowiem, o ile uważamy, jest rozbieranie i objaśnianie kwestyj politycznych. Na wstępie rozpoczętego trudnego zawodu politycznego odpowiedziawszy oczekiwaniu światłéj publiczności, Redakcya Dziennika Narodowego postępując tą drogą zbawienny może wywierać wpływ na sprawy krajowe. — Co do *Jutrzenki* nie możemy jak tylko powinszować publiczności pisma poświęconego rzeczom miejscowym, które dotąd żadnego publicznego nie miały tłumacza. Gazeta bowiem Krakowska będąc organem rządowym musi poprzestać li na ogłaszaniu prostych faktów, które jéj zakres stanowią. Każde więc z tych trzech pism mając osobny cel swéj działalności, nie przeszkadza bynajmniéj istnieniu drugich, na czém tylko czytająca publiczność zyskać może. W końcu oświadcza Redakcya Gazety Krakowskiéj, że postanowiła odtąd wyjmować z powyższych pism rzeczy ogółu dotyczące aby się tym sposobem do ich rozpowszechnienia przyczynić, jeżeli dobro publiczne, pomyślność i szczęście narodu na względzie mają.

— *Wiedeń* 1 *Kwietnia.* —

Arcyxiążę Albrecht wczoraj w obecności wszystkich zostających w stolicy Generałów, swoje uwolnienie jako dowódzca siły zbrojnéj Niższéj Austryi tymczasowemu ministrowi wojny X. Hohenlohe złożył. Objawił on życzenie poświęcenia ojczyźnie swego życia i krwi wrazie niebezpieczeństwa od zewnętrznego nieprzyjaciela. Arcyxiążę Ludwik ustępując publicznéj opinii, jaką żarliwa mowa Kossuta w Preszburgu wywołała, opuścił stolicę. Niezadowolenie przeciw temu reakcyjnemu xięciu i tutaj mocne się okazało. Spokojność stolicy nie została zakłóconą, wczorajszą demonstracyą ludu przeciw stronnikowi Ligurianów proboszczowi z Leopoldsztadu Wiesingerowi od dawnych lat znienawidzonemu. Natomiast dziś wyszłe prawo o druku wzbudziło tu w wszystkich kołach towarzystwa silną opozycyą. W Auli chcieli go uczniowie spalić. Dziś wszędzie adressa zbierają, a jutro Deputacya uda się do Cesarza.

Uwagi nad prowizoryczną ustawą o wolności druku.

— *Dnia* 2 *Kwietnia.* —

Nareszcie ogłoszono najwyższe postanowienie tyczące w d. 14 z. m. zapowiedzianych prowizorycznych przepisów przeciw nadużyciom wolności druku. W ustawie nadmienionéj wiele jest paragrafów wcale niezadowolniających. W §. 17, 19 i 20 wyrażenie „o obelgach" bardzo niedokładnie oznaczone, mianowicie, gdy się rozważy, że nie sąd przysięgłych, tylko kollegium płatnych sędziów co do ocenienia czynu stanowić ma.

Następnie nie z przyjemnością czyta się §. 18 w którym karę, za ubliżenie członkom rodziny xiążąt państwa, więzieniem od 6 miesięcy do roku oznaczono. W państwie konstytucyjnym, honor najlichszego obywatela jest tak świętym, jak i xięcia cesarskiego domu, któren także jest obywatelem państwa, i jako taki wraz z innemi równym jest w obliczu prawa — §. 20 wyraża, że najlżejsza nagana rządu, każde nieprzychylne nadmienienie któregokolwiek z organów tegoż, uważa się za przekroczenie wolności druku. Jakże pogodzić podobne rozporządzenie z Palladium wolności i postępu? Prassa winna bydź barometrem opinii publicznéj, winna chronić najdroższy interes ludu przeciw nadużyciom urzędników, a nawet sam rząd o potrzebach objaśniać; jeżeli zaś niéma używać téj wolności, więc więzów cenzury jeszcze nie porzuciła. Przez podobne obostrzenia i dwujznaczności, powróci na-

powrót prassa do dawnego systemu milczenia. Jeżeliśmy w §. 18 kary oznaczene za surowe i niestosowne uważali, to w §. 19 oznaczona kara za targnięcie się na konstytucyą, za nadto umiarkowaną nam się wydaje. Jako! Naruszenie najdroższego naszego klejnotu, źródła życia i działalności, podpory naszéj wolności, naszego obywatelstwa opartego na rzeczywistym rozwoju naszego położenia; występek taki ma bydź tylko aresztem karany, zaledwo surowiéj jak obraza jakiego nieznanego i mało znaczącego prywatnego człowieka? Widziemy przeto że konstytucya nie wyszła z łona władzy przy sterze rządu będącéj, gdyż inaczéj byłaby silniejszéj opieki doznała.

Co się zaś, w §. 36 tyczy publicznego ogłaszania drukowanych obwieszczeń, jest to najostrzejsza cenzura w swym najpiękniejszym kształcie, i nie przez znających rzecz, lecz przez miejscowe władze bezpieczeństwa, obecnie policyą, ma bydź wykonywaną, gdyż upoważnienie na ogłoszenia, do téj władzy należy. W §. 71 pismiennictwo niemniéj jest ograniczone, jak ustna mowa w §. 84.

Powyższe rozporządzenia wcale nie mogą za sobą pociągnąć opinii publicznéj; —Teraz więc gdy nieprzyjaciel nad naszą stoi granicą, a nawet takową już i przekroczył, gdy wszystkie prowincye zamierzają się od dawnego związku odrywać, teraz błagajmy z wyciągnionemi rękami: żadnych niedokładnych przepisów, żadnych nienawistnych matactw i mędrkowań z naszą świeżą wolnością. Otwarcie i bez ograniczeń dajcie nam to, co nam się należy, a znowu zyskacie zaufanie, nie wystawiając na szwank Monarchii! — Precz z temi wspomnieniami z czasów ciemnoty, i z temi resztkami katowni.

Nie tylko wewnętrzna wartość téj ustawy, lecz i zewnętrzna forma tejże nie jest zadowalniającą, mianowicie nie ustanowienie przysięgłych na przestępstwa prassy.

Wszystko zmierza do stanowczego roztrzygnienia, rozchodzi się o: Być lub nie Być. Od brzegów Atlantyku do Wisły, od Gibraltaru do Lodowatego morza, wszystkie klassy spółeczeństw Ludów Europy, wielkie poruszenie, z niezwykłą szybkością, wszystko z sobą unosząc przejęło, przed którym odwieczne Instytucye, zastarzałe budowy państw jak źdźbło słomy przez nawałność, runęły. Wkroczyliśmy w jednę z owych wielkich Epok dziejów, która wszelkie frazy i kłamstwa, wszelkie złudzenia i wahanie się, nie podobnemi czyni. Niezmierne większości wieśniaków i robotników podniosły się wypowiadając wojnę oświeconéj i zamożnéj mniejszości, a podczas gdy nas pre zewnątrz wędrówka ludu, podczas gdy cała Europa w własnym chaosie pozostaje, rządy bezładne a ich wojska w walce z massami zbliżają się do demoralizacyi i prędkiego rozwiązania, grożą nam najstraszliwsze, karne massy ludu z zachodu, z Rossyi, które w determinowaném milczeniu oczekują chwili, aby się na rozprężoną i zamąconą Europę rzucić. Nie łudźmy się więc, ztamtąd to grozi nam największe niebezpieczeństwo, nie zaś od Francyi, która zadaniem swego wewnętrznego urządzenia jest zajętą. I nie sądźmy, że polityka Rossyi, jest polityką czysto-osobistą Carów. Jeżeli kiedy który z monarchów w narodową myśl wstąpił i działał, to nim jest Cesarz Rossyi. Rossyjskie państwo Sławiańskie, nie jest żadném marzeniem, lecz straszliwą rzeczywistością. Nie ma tu żadnych rozdwojeń, żadnych sprzeczności, a niezliczone miliony w swym dzikim, instynktowym ruchu żywotnym, bardziéj naciskają swojego władzcę, niż on sam nagli ich do wypełnienia dziejowego posłannictwa familii Sławiańskiéj. Tak zaiste, napływ téj karnéj, zbrojnéj, obeznanéj z całą sztuką taktyki, z nie pokonaną siłą narodowości i religijnego zapału massy Narodu z barbarzyńskiéj wschodniéj Europy, przeciw staréj cywilizacyi, pogrążonéj teraz w rozdwojeniu i w chaosie pojęć téj części świata, jest możebném, jest to w najwyższym stopniu prawdo podobném, zbliżają się te massy straszliwiéj, niż Hunnów i Wandalów tłumy. A ocucająca się w duchu wolności Austrya, w dzikiém rozdwajaniu swoich Narodów, w natłoku deputacyj i adresów, z swojemi 16 milionami Sławian, pierwszy napad ruskiego kolosu wytrzymać musi, a jeżeli nie połączy się wszystko, i nie powróci do szybkiego upamiętania w myśli ratunku, w godzinie odrodzenia Austryi zabrzmi grobowy dzwon nad jéj politycznym bytem. Wy szaleni, wstrzymajcie się z waszemi krzykami, i petycyami, z waszemi nieograniczonemi żądaniami, aby po wiekowym ucisku zebrać owoce wolności. Będzieciež pod władzą knuta wolności używać? Pozwólcie najprzód uchronić się od nacisku nieprzyjaciela, i uwolnić się od podziału, wtedy dopiéro wykształcimy nasze instytucye, i staniemy wolni, wielcy i wspaniali pomiędzy Narodami. A jeżeli Polska ma być przywróconą, — któż zaś zechce temu zaprzeczyć, by Europa nie miała swego wielkiego grzéchu wynagrodzić? — któż inny, jeżeli nie Austrya winna ująć iniciatywę tego czynu, aby Polskę swym wdzięcznym sprzymierzeńcem, i silną zaporą przeciw Rossyi uczynić? Przez miłość Boga! jest że to teraz chwila ministerstwami, administracyą prowincyj, i tysiącznemi innemi zajmować się przedmiotami, które same z siebie wszystkie lub powiększéj części, z pierwiastków wolnego i słusznego stanowiska wszystkich członków Cesarstwa rozwiną się? teraz, kiedy więcéj jak kiedy jedność i zgoda jest potrzebną, gdzie nieprzyjaciel u bram naszych stojący, patrzy z radością na nasze spory, aby nas rozdwojonych zniszczyć? Będzieciež zawsze tak niewiernemi, niebezpieczeństwo od Rossyi za czczą marę uważać? Któż ludy od Sziąskich granic aż do Dalmacyi, swą bronią, swym złotem, swemi słodko-brzmiącemi sławiańskiemi ponętami usidlił? Któż osiadł przy ujściu Dunaju, majestatycznego Dunaju Austryi? Któż chce po zwłokach Austryi dziedzictwo Turków osiągnąć? Wspomnijcie na przepowiednią między Muzułmanami, że synowie północy w 4 wieki po zdobyciu Stambułu, z tegoż wypędzą Osmanów. Brakuje tylko lat 5, krótkie Lustrum do 1853 r. Wasze zatargi obywatelskie, wasz nieład, i wasza bezczynność, sprawią spełnienie tej przepowiedni jeszcze przed czasem. Rozszarpani będziemy wszyscy, wszyscy, Sławianie, Niemcy, i Magiary, i łatwym się łupem Moskwy staniemy; w połączeniu silni przez nowo obudzonego wolnego ducha ludu, i sympatye całego świa-

ta, stawiemy jéj czoło, a nasze państwo Naddunajskie, stanie się prawdą, i będzie potężniejsze i świetniejsze, niżeli kiedy. Czymże jest Dunaj? żywotnym nerwem naszego państwa, polityczną, militarną, i handlową podstawą, słowem, jest dla nas wszystkim. Podczas gdy w Rzymie radzono, Sagunt został stracony. Lecz my nie umiemy ani radzić ani działać. My marnujemy tylko nasze niezmierne siły w osobnych zachceniach, w popisywaniu się z deputacyami, i miejscowemi powstaniami. Czyż dla tego zostaliśmy wolni d. 15 Marca, z tak niezmiernym radosnym okrzykiem, aby się do tak okropnéj przebudzić rzeczywistości? Lud wychowany w wolności, gdy państwo zostaje w niebezpieczeństwie, oddaje ster Dyktatorowi, a my, cośmy zaledwie pierwszy krok na nowéj drodze uczynili, chcemy nieograniczonego samoistnienia członków mieć w chwili, gdzie byt całości zagrożonym jest. W połączeniu z Niemcami, Austrya nie ulęknie się przed Rossyą, ale sprawi to, że ta przed nią drżeć musi, gdyż ujrzy, że jéj była sprzymierzeńczyni, dopełniła swego posłannictwa na Wschodzie. Wojska Rossyjskie już są w pochodzie, i rzucą się jak dziki zwierz na swoją zdobycz, na Galicyą i południowe Węgry. Ich zwycieztwo będzie niewolą Austryi, a może i całéj Europy. Ale zwycięztwo to jest niepodobném, jeżeli Ludy Austryi połączą się węzłem braterstwa, i będą działać w zgodzie. Wtedy niepotrzebujemy się obawiać wojny z Rossyą, jako z największym nieprzyjacielem oświaty Europejskiéj, zasłonieni od północy i wschodu przywróconą Polską, a na zachód przymierzem z Włochami. Wtedy na mocnéj i niewzruszonéj podstawie nasza wolność zakwitnie, a Cesarski dar z 15 Marca stanie się prawdą i błogosławieństwem dla ludzkości.

— *Preszburg* 1 *Kwietnia.*

Reskryptem królewskim zatwierdzono niezależność zgromadzenia narodowego i odpowiedzialności ministrów, jednak niektóre modyfikacye poczyniono. A tak zatrzymuje sobie król władze obierania Arcy-biskupów, Biskupów, proboszczów i xięży, jako też udzielania tytułów szlacheckich, orderów, i t. p. jednak „pod odpowiedzialnością ministrów." Ważną jest modyfikacya, według któréj czuwanie nad wojskiem Węgierskiém, za granicą Węgier stojącém, polecono odpowiedzialnemu ministrowi, który w Wiedniu przy królu pozostawać ma. Sejm roztrząsał kwestyą o emancypacyi żydów.

— *Lombardya.* —

Gazeta Medyolańska z d. 24 z. m. ogłasza następne rozporządzenie: Władze okręgowe wszystkie się pozostają wraz z swém Personale, wyjąwszy tych urzędników, którzy są cudzoziemcami, lub rozporządzeniom nowego rządu bezwarunkowo nieulegają, albo jeżeli dla pewnych okoliczności przy swoich urzędach pozostać nie mogą.

Taż sama Gazeta donosi z Turynu z. 20 z. m. Wczoraj była rada ministrów. Angielski poseł był zapytywany, przy czém Francuzki komisarz był obecnym; na téj naradzie oświadczono posłowi Austryi, że każdy napad na Lombardyą odtąd uważać się będzie, jakby na Sardynią, a wrazie oporu do otwartéj wojny przyjść musi; następnie Ferara, Modena, Parma i Placencya od austryackich wojsk opuszczoną została. Austryacki poseł miał zażądać passportu, co i otrzymał.

Wiadomości zagraniczne.

— *Szleswig-Holsztein.* —

Strzelcy z Kiel, i Studenci stoją w Apenrade. Są oni za słabi aby w téj chwili oprzeć się duńskiemu wojsku, a w teraźniejszych okolicznościach starcie się tychże zaledwo można utrzymać. Alsen ogłosiło się za Danią. Poczta z Kopenhagi do Kiel nie dochodzi, lecz z prywatnych wiadomości przez Lubeke dowiadujemy się, że król z znacznemi siłami jest w poruszeniu. Siłę jego podają na 15,000 ludzi, co jest niepodobném chociażby i z ochotnikami rachując. Zresztą ma wielki zapał w Kopenhadze panować, co w naszych czasach bardzo jest zastanawiającem, że gdy jedne narody zapał unosi aby wolność swoją wydźwignąć, duńczykowie zaś zapalają się aby czynić podboje, i niezależny lud ujarzmić. Korsarze Duńscy mieli już rozpocząć swoje rozboje.

— *Kopenhaga* 28 *Marca.* —

Wczoraj następną ogłoszono proklamacyą królewską: „Obywatele Szleswigu! W tak ważnéj chwili król wasz do was się odzywa. Przed kilku miesiącami wstąpiłem na tron mojego ojca, dumny tą myślą, że z własnéj woli w zgodzie i w pokoju całemu memu ludowi liberalne nadam urządzenie. Niesłychane zdarzenia wstrząsnęły całą Europę, Holsztyn, jako należący do Niemieckiego związku, własne swoje urządzenie mieć powinien. Na to już dałem moje królewskie słowo. Jedność stosowna do urządzeń, musi bydź przeto nadaną. Wam mieszkańcy Szleswigu przyrzekłem i przyrzekam, że wy teraz w połączeniu z Danią i przez wasze własne współdziałanie, wolne ludowe urządzenie otrzymać macie, wasza niezależność i wspólne urządzenie zabezpieczona będzie przez własny sejm, własną administracyą, własne prawa, równy udział w podatkach państwa stosownie do ludności, słuszne zastosowanie przewyżki z dochodów państwa, żadnéj konsumpcyi, równe użycie niemieckiego i duńskiego języka tak na obradach jako i ogólnem zgromadzeniu. Mieszkańcy Szleswigu! wy nie porzucicie błogosławieństwa prawości i wolności, ażeby służyć wiarołomnym planom zazdrości. Nie zaprzeczycie waszym królom, dziedzicznéj waszéj wierności, i niezechcecie pozbawić się waszéj niezależności i dobrego bytu. Król wasz powołuje was, ażeby was na drodze sprawiedliwości, honoru pokoju i wolności prowadzić. Będziecie powolnemi na głos obowiązków i wolności! Z całą siłą Danii w krótce wam dopomogę, i oglądać was będę."

Christiansburg d. 27 Marca 1848.

Fryderyk K.

Przy przeglądzie wojska, król odezwał się do żołnierzy, iż ma nadzieję wkrótce ujrzeć się na ich czele. Król oświadczył deputacyi z Wiborgu, iż zmuszony jest jeszcze zatrzymać się w Kopenhadze, aby uporządkować interesa zagraniczne tyczące Danii.

— *Rzym 23 Marca.* —

Wczoraj nadbiegła tutaj wiadomość o ucieczce Metternicha i o zmianie rzeczy w Wiedniu. Zaraz ustrojono *Corso*, jak zwykle w kobierce i chorągwie. Po południu o trzeciéj godzinie toczył się tłum ludzi, nie z prostego motłochu, ku *Palazzo di Venezia*, do mieszkania austryackiego posła, aby na nim zwinięcie austryackiego herbu wymusić. A gdy oświadczył, że on to tylko na rozkaz swéj władzy wykonać może, wystąpiono groźnym krokiem do czynu wbrew jego oczekiwaniom. Jeszcze raz dał im do zrozumienia, że mogą czynić co zechcą, tylko na własną odpowiedzialność; on zaś nikogo w dom swój nie wpuści, ani też pozwolenia do niczego nie daje. Alić wnet tłum zatacza dwie potężne drabiny, z przed pobliskiego domu który restaurowano, dwie przyzwoicie ubrane osoby pną się po szczeblach w górę i...otóż jęknął orzeł cesarski na bruku ulicy; tłuszcza cała *wywija polkę po blaszanym szyldzie,...* potyka nogami... kopie... wlecze go wreszcie z niechęcią przez *Corso* ku *Piazza del populo...* zawija w płomienie ognia ożywianego porwanemi z bliska deskami... laskami... miotłami, które wydarto jakiemuś chłopu, gdy on właśnie mimowolnie wpadł w zamęt owego zgiełku, za co go jednak wynagrodzono. Ta deputacya pociągnęła daléj, po drugiego orła także do domu Austr. poselstwa. Nieszczęśliwy on dwie głowy rozłożone w przeciwne strony, zdawały się chcieć wyjęczeć litość stron obu- bo jakże miał nie jęczeć, skoro go krępowały i gięły srogie ogniwa kajdan, wiedziono tego niewinnego baranka na śmierć, choć jeszcze Wielki Piątek daleko przodkiem tego potępionego jechał chłopiec na ośle, tył zajęły mu hufce z ludu uformowane, uzbrojone drzewem, na które potém tę męczeńską złożono ofiarę. Oddział gwardyi wlepiał oczy nieczynny, lecz gdy pierwsze ofiary buchnęły płomienie, odjęknął także echem śpiewów narodowych. To wystąpienie było oczywistą obrazą prawa narodów i dla tego też usłyszano przeciw temu protest wszystkich posłów tamże obecnych. Towarzystwo niemieckich artystów także zwinęło swoję chorągiew, a przy odwrocie owego cugu ku kapitolium, cofnęli się wszyscy od okien, co bacznego nie uszło oka.

Nadzwyczajne poruszenie z powodu nowin lombardzkich panuje. Sześć regimentów linii i trzy bateryе, odejdą wkrótce do *Civita vecchia*, do których się niejakie 1000 ochotników przyłącza. Drugie ochotników gromady, zmierzają przez góry ku *Bolonii.* Amunicya i wszystko jest gotowe.

Dziś rano zebrała się massa ludu w *Colosseum* gdzie Piotr Gavazzi ogniście wyrzekł: *„precz z barbarzyńcami północy!“*

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 3 i 4 Kwietnia 1848 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	—	—	33	15	—	—	30	15	—	—	28	—
„ Żyta . .	29	—	30	—	27	—	28	—	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	25	—	—	—	21	15	—	—	19	—
„ Owsa . .	—	—	15	15	—	—	14	—	—	—	13	—
„ Grochu . .	—	—	38	—	—	—	36	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	56	—	—	—	54	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak le.	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	15	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	96	—	—	—	86	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 3 gr. 8, do złp. 2 gro. 21.
„ słomy od złp. 2 gr. 21, do złp. 2 gro. 6.
Spirytusu garniec z opłatą od zł. — gr. — do zł. 8 gr. —

Kraków d. 4 Kwietnia 1848 r.

C. K. Kommissarz Targowy
W. Dobrzański.

Uwiadomienie.

Jest do wypożyczenia 20,000 złp. na piérwszą hipotekę. Wiadomość o tém powziąść można u wydawcy Gazety.

Doniesienie prywatne.

Krakau - Oberschlesische Eisenbahn.

Im Monat März 1848. benützten die Bahn 5,137 Personen.
Die Einnahme Betrug . . . fl. 4477. Xr. 44.
Für Vieh, Equipagen-Transport
und 12,473 Centner Fracht . . . „ 3,118 „ 19
Total-Einnahme „ 7,596 „ 3.

Krakowsko-Górnoszląska Kolej żelazna.

W miesiącu Marcu 1848 r. korzystało z kolei 5,137 osób,
Dochód ztąd wynosił . . Zr. 4,477 gr. 44.
Od przewozu bydła, ekwipażów
i 12,473 centnarów frachtu zapłacono „ 3,118 „ 19
Razem „ 7,596 „ 3.